

I N S C E N I Z A C J E H I S T O R Y C Z N E

„Etnografia Polska”, t. LIX, 2015, z. 1-2
PL ISSN 0071-1861

KAMILA BARANIECKA-OLSZEWSKA
Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa

NAPRZÓD DO PRZESZŁOŚCI! REKONSTRUKCJE HISTORYCZNE MIĘDZY HISTORIĄ A TERAŹNIEJSZOŚCIĄ¹

Czasem pojawiają się w kulturze zjawiska, które aż proszą o to, by stać się przedmiotem badań antropologicznych czy socjologicznych. Moim zdaniem takim właśnie fenomenem są rekonstrukcje i inscenizacje historyczne². Obecne w sferze publicznej, barwne, przyciągające uwagę, zdają się dominować wśród nieakademickich i nieartystycznych reprezentacji historii. Co ciekawe, występujące w Polskiej kulturze od końca lat 1970., a zdecydowanie widoczne w niej od lat 1990. (Kwiatkowski 2008; Szlendak et al. 2012) nie doczekały się spektakularnej liczby opracowań naukowych. Mimo że wielu naukowców deklaruje zainteresowanie odtwórstwem historycznym, stosunkowo niewielu daje temu wyraz na piśmie. Nie jest jednak celem tego tekstu dogłębne rozważanie, czemu tak się dzieje, a skromna próba zadośćuczynienia tej sytuacji, mam bowiem nadzieję pokazać – na przykładzie swojego artykułu, jak i prezentowanej tu miniserii tekstów – że odtwórstwo historyczne powinno stać się przedmiotem namysłu badaczy, gdyż temat ten zaprowadzić nas może do wielu ciekawych konstatacji, między innymi na temat współczesnej kultury.

Zanim jednak przejdę do pokazania, w jaki sposób refleksja nad rekonstrukcją historyczną wzbogaca rozumienie współczesnej kultury, niejako w opozycji do poprzedniego akapitu, pozwolę sobie na pewien domysł, czemu (być może) badacze nie przykładają się do pisania subtelniejszych intelektualnie tekstów o odtwórstwie historycznym. Odnoszę wrażenie, że dzieje się tak właśnie ze względu na wyrazistość, związek z kulturą popularną, pewną wszechobecność, która sprawia, iż kiedy

¹ Badania stanowiące podstawę do napisania tego tekstu prowadzę w ramach grantu NCN nr UMO-2011/03/B/HS3/04686.

² Zarówno w tym artykule, jak i omawianych dalej tekstach można zauważyć drobne zamieszanie z nazewnictwem omawianego zjawiska. Konsekwentnie autorki używają wymiennie terminów ‘rekonstrukcja historyczna’ oraz ‘odtwórstwo historyczne’ jako określenie całości zjawiska. Pojawia się też pojęcie ‘rekonstrukcja’ w odniesieniu do jednostkowego przedstawiania przez odtwórców wydarzeń z przeszłości, do szczególnie dobrych jakościowo inscenizacji historycznych, które zasługują właśnie na miano rekonstrukcji. Czytając te teksty trzeba mieć na uwadze podwójne odniesienie tego pojęcia.

badacze kierują swój wzrok i zainteresowanie na rekonstrukcję historyczną, zjawisko to wydaje się za proste jako przedmiot dogłębnych analiz naukowych i bywa łatwo szufladkowane za pomocą haseł: rozrywka, zabawa, czas wolny, tożsamość grupy itd. Co więcej, hasła te choć potencjalnie twórcze jako koncepcje interpretacyjne, często przeradzają się w naukowe „odsmażane kotlety” i zamiast przedstawiać nam odkrywcze aspekty kultury, wpasowują nowe zjawiska w stare, wyeksplloatowane pojęcia naukowe. W ten sposób, jeśli ktoś pisze tekst na temat odtwórstwa historycznego, często marnuje swój potencjał i czas skupiając się na sprawach wiadomych, pozbawiając tym samym interpretację waloru oryginalności oraz naukowego pazura.

Artykuł ten prawdopodobnie nie odmieni radykalnie tej sytuacji, lecz może przynajmniej wskaże właściwy kierunek. Stanowi on wstęp do grupy tekstów na temat rekonstrukcji historycznej, które, mam nadzieję, unikają wyżej opisanej pułapki. I mimo iż są to studia skromne tak w zakresie (dotykają pojedynczego, wybranego aspektu odtwórstwa), jak objętości (forma artykułu), także one często odwołują się do teorii klasycznych czy „ogranych”, czynią z nich jednak twórczy użytek. Przedstawiane tu artykuły są efektem dwuletniej (2011–2012) pracy studentów Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego w ramach prowadzonego przeze mnie tzw. laboratorium etnograficznego – zajęć łączących dyskusje nad tekstami z nauką prowadzenia badań etnograficznych oraz pisanie prac naukowych. Głównym przedmiotem zajęć były „Warszawskie rekonstrukcje historyczne”. Każdy z prezentowanych tu tekstów na swój sposób przekracza ten temat, proponując tak nietuzinkowe ujęcie tematu rekonstrukcji, jak i zdecydowanie wykraczając poza samą Warszawę jako teren badań. W tym, ale nie tylko tym, sensie przedstawiane artykuły odbiegają od obrazu stołecznych rekonstrukcji przedstawionych choćby w tekście Anny Kuczyńskiej (2012) i nie powielają istniejących już prac.

Umykają też przedstawianiu stereotypowej wizji odtwórstwa historycznego. Zjawisko to kojarzy się bowiem przede wszystkim z inscenizacjami wojennymi lub z rycerzami prezentującymi swe umiejętności na przeróżnych turniejach. Tymczasem w artykułach Katarzyny Antoszewskiej, Olgi Pawlik i Katarzyny Turczyn podobnej twarzy rekonstrukcji nie ujrzymy. Wszystkie autorki skupiły się nie na mainstreamie rekonstrukcji (rozumianym tu zarówno jako odtwarzanie najpopularniejszych epok [Kwiatkowski 2008; Szlendak et al. 2012], jak i jako opis rdzenia rekonstrukcji, czyli odtwarzania historii *sensu stricto*), ale na swoistych obrzeżach zjawiska. Ich prace są na tle pozostałych analiz ruchu rekonstrukcyjnego cenne, gdyż pokazują przenikanie się odtwórstwa historycznego z innymi aspektami kultury (religią, kulturą popularną i fantastyką oraz tańcem i sztukami wizualnymi). Choć tematy te mogą wydawać się dla właściwych rozważań nad rekonstrukcją historyczną marginalne, nie należy ich tak traktować. Przeciwnie – pokazują, w jaki sposób zjawisko pozornie hermetyczne, kształtowane przez przeszłość, jest niezwykle otwarte na wpływy współczesności i poddane działaniom kultury współczesnej. O szczegółowych polach styku odtwórstwa historycznego ze współczesnością opowiedzą same omawiane artykuły. Mi pozostaje spróbować pokazać relację przeszłość-współczesność w rekonstrukcji historycznej na nieco bardziej ogólnym tle.

Zacznę od przywołania potocznego przekonania towarzyszącego wielu badaczom w studiach nad odtwarzaniem przeszłości, że fenomen ten mówi nam być może więcej o terażniejszości niż o dawnych dziejach (Agnew 2004; Cook 2004). By uprzędzić ewentualne pytania, czy rekonstrukcja w ogóle może nam powiedzieć cokolwiek o przeszłości, zaznaczę tylko, że zdania uczonych są w tej kwestii podzielone, niektórzy dają odtwórstwu tego rodzaju kredyt zaufania (Gapps 2009), inni zdecydowanie tę możliwość odrzucają (Bogacki 2010). Pytanie to stawia sobie jednak wielu (Agnew 2004; Cook 2004). Dotyczy ono przede wszystkim zakresu poznania historycznego i możliwości rekonstruktorów w dorównaniu akademickim studiom nad dawną kulturą. Ja jednak zamierzam skupić się, na pytaniu, czy odtwórstwo historyczne nie mówi nam więcej o współczesności niż przeszłości. Zwłaszcza, że jako zjawisko wielowymiarowe uwikłane jest w szereg procesów kulturowych i relacje z różnorodnymi aspektami kultury, w tym kultury popularnej. Nie znaczy to oczywiście, że zjawisko to nie pozostaje w związku z rzeczami „wysokimi”, wprost przeciwnie, jednakże o publicznej twarzy rekonstrukcji, mimo to, w dużej mierze decydują procesy, które zawłaszczyły sobie historię jako taką właśnie na polu kultury popularnej.

Współcześni odtwórcy historyczni swą działalność prowadzą w szczególnym momencie. Historia – rozumiana tu jako sposób poznania przeszłości – nie jest już domeną wyłącznie uczonych. Na jej temat wypowiada się szereg różnorodnych autorytetów: dziennikarze, pisarze, hobbisci. Przeszłość stała się w tym rozumieniu dobrem powszechnym, obecnym w wielu aspektach życia, stała się historią publiczną (de Groot 2009, s. 1). Historia stanowi podstawę tworzenia programów telewizyjnych, filmów, gier komputerowych, gier fabularnych itp. Kultura popularna zdaje się coraz bardziej zainteresowana przeszłością. A ta z kolei staje się coraz bardziej widoczna, już nie jako przedmiot szkolny, ale jako element rozrywki, przystępny, wręcz momentami sensacyjny. Teraźniejszość czyni z historii atrakcję. Jak pisze Jerome de Groot „kultura popularna znajduje się w stanie ciągłego sporu i ewolucji, a prezentacja historii jest częścią tego rozwoju” (2009, s. 5). I dokładnie ten proces wyznacza ramy dla działań rekonstruktorów.

Odtwórcy twierdzą, że przez swoją działalność zanurzają się w przeszłości. Ich doświadczenia nierazko obejmują chwile oderwania się od codzienności i przeniesienia w czasie (Radchenko 2006); dosłownie na własnej skórze odczuwają dawne życie (Dunning 2002, s. 64; Handler, Saxton 1988, s. 256; Turner 1990, s. 126). Podobnie widzowie, choć zwykle z mniejszym zaangażowaniem, mają sposobność dotknąć przeszłości. Przeszłość jest więc nadrzędnym elementem konstytuującym rekonstrukcję i ich ramą, podstawowym punktem odniesienia, wszak to o dawne dzieje w nich chodzi, ona też jest motorem napędowym działań odtwórców. To fascynacja przeszłością stanowi podstawową motywację skłaniającą ludzi do wstąpienia w obręb ruchu rekonstruktorskiego (Szlendak et al. 2012; Tokarska 2013). A jednak przyglądając się uważnie polskim rekonstrukcjom historycznym trudno wyzbyć się przekonania, że są one na wskroś współczesne. Między samymi odtwórcami a badaczami może więc istnieć tu zasadniczy brak zgody. Rekonstruktorzy twierdzą bowiem, że ich

działalność skupia się na przeszłości, umożliwia zbliżenie się do dawnych czasów, przeniknięcie do nich. Uważne przyjrzenie się ruchowi rekonstrukcyjnemu pozwala jednak zauważyć szereg współczesnych elementów w odtwórstwie, czy wręcz postrzeżać je jako swoisty komentarz do współczesności.

I nie chodzi tu bynajmniej o współczesność wkradającą się do odtwórstwa tylnymi drzwiami. Pojawianie się w nim elementów „nie-epokowych” stanowi ciągłą troskę rekonstruktorów. Tak rozumiana wierność historyczna jest swoistym papierkiem lakmusowym sprawdzania autentyczności. Odtwórcy poważnie przejmują się faktem, że ich ciała są na swój sposób anachroniczne (Gapps 2009, s. 400–401), odbiegają bowiem od budowy osób z odtwarzanej epoki, poddawane są współczesnym zabiegom medycznym i higienicznym. Martwią się też, że środowisko naturalne, w którym przychodzi im przedstawiać minione dzieje nie zawsze jest zgodne z warunkami, w jakich miało miejsce oryginalne zdarzenie (Gapps 2002) itp. Wielu odtwórców – tzw. hardcorów (zob. Dunning 2002, s. 67; Gapps 2009, s. 399–400) – złości się na współtowarzyszy za korzystanie z nieepokowych akcesoriów: telefonów komórkowych, okularów, aparatów fotograficznych. Zwykle rekonstruktorzy dbają o to, by wszystkie anachroniczne przedmioty pochować przed wzrokiem widzów i korzystać z nich jedynie w ukryciu. Przez to fotoreporterom uchwycenie na zdjęciu odtwórcy w stroju historycznym gadającego przez telefon komórkowy czy opróżniającego puszkę Coca-coli dostarcza wiele radości i satysfakcji. To wszystko jednak to tylko oczywiste konsekwencje działania grup rekonstrukcyjnych w terażniejszości i niemożność uniknięcia pewnych, często bardzo podstawowych anachronizmów; to takie podkopywanie przeszłości przez konieczność dostosowania się do wymogów dzisiejszej rzeczywistości. Są jednak inne, w moim przekonaniu, daleko ważniejsze skutki zależności rekonstrukcji od procesów współczesnej kultury.

Zasadniczym tworzywem odtwórstwa jest historia, rekonstruktorzy prezentują nam jej swoistą interpretację, która w żaden sposób nie jest wolna od dzisiejszych trendów historiograficznych, sposobów nauczania o dziejach itd. Innymi słowy historia przedstawiana przez odtwórców jest konstruowana (Domańska 1999, s. 29; de Groot 2009, s. 5; Magelssen 2004, s. 63) na równi z innymi twórcami kulturowymi. Nie ma sposobu dotarcia do, ewokowania czy odtworzenia tej „prawdziwej” przeszłości (Handler, Saxton 1988). Mimo zachowania rzetelności warsztatu (o co starają się także rekonstruktorzy, choć ich warsztat zwykle odbiega od akademickiego, zob. Bogacki 2010), prezentowana, czy opisywana historia zawsze stanowi rodzaj wyboru, interpretacji i to takiej zależnej od współczesnych warunków. Po pierwsze, zależnej od stanu historiografii akademickiej, zaawansowania badań nad danym okresem, po drugie, od swoistych mód, obowiązujących typów historiografii, czy możliwości (politycznych, społecznych, konwencjonalnych) w podejmowania określonych tematów. Niech koronnym przykładem będą tutaj grupy rekonstruujące zdarzenia i formacje z Powstania Warszawskiego, czy działania oraz sylwetki Żołnierzy Wyklętych – dotyczą tematów jeszcze kilka dekad temu przemilczanych czy fałszowanych. Przytaczając te przykłady, nie można też pominąć wątku politycznej i symbolicznej wagi rekonstrukcji historycznych. Niejednokrotnie, mimo odżegnywania

się odtwórców od popierania określonych opcji politycznych, same działania rekonstruktorów wpisują się w politykę ogólnopolską czy lokalną (obchody rocznic, wydarzenia kommemoratywne, odtwarzanie zdarzeń stanowiących kość politycznej niezgody itd.), podkreślają symbole narodowe, służąc współczesnym celom budowania tożsamości narodowej czy ideologicznej.

Trzeci ważny aspekt dokonywania interpretacji przeszłości przez rekonstruktorów to prozaiczna dostępność źródeł – źródła są dziś bowiem na wyciągnięcie ręki, fascynacja przeszłością nie wymaga odsiadania niezliczonych godzin w bibliotekach. I nie należy tu ukrywać, że ruch rekonstruktorski jest w dużej mierze „dzieckiem” internetu (Kwiatkowski 2008; Szlendak et al. 2012) – tak ze względu na ogromne możliwości przeszukiwania źródeł i docierania do ich opracowań, jak ze względu na komunikację między członkami samych grup, skrzykiwanie się na imprezy odtwórcze, wymianę myśli, ustalenia, co jest zgodne z obrazem epoki, a co nie, itd. Internet stanowi bez wątpienia ogromną podporę dla funkcjonowania ruchu rekonstruktorskiego³. Wpływa to też na kształt grup: wiele z nich rekrutuje członków z różnych miejscowości, a ich relacje, poza spotkaniami na wydarzeniach rekonstrukcyjnych, zapośredniczone są przez internet. Odtwórstwo, mimo iż zanurzone w przeszłości, od strony formalnej, konstrukcji zewnętrznej, jest zjawiskiem całkowicie współczesnym, tak na poziomie więzi w grupie czy w całym ruchu rekonstruktorskim, jak na poziomie kształtu imprez rekonstrukcyjnych.

Technologia odciska bowiem swe piętno na rekonstrukcji także w inny sposób, określa częściowo formę inscenizacji historycznych. Paradoksalnie pokazy te, choć winny reprezentować dawny świat, formalnie wpisują się w najnowsze wytwory dzisiejszej kultury. Rozwój techniki w prezentowaniu realistycznego (lub hiperrealistycznego) obrazu dziejów w kinematografii, sprawia, że w odtwórcach tkwi pokusa równie atrakcyjnego zobrazowania swojej epoki (zob. Frost, Laing 2013, s. 79). Jest to zdecydowanie trudniejsze w przypadku czasów dawniejszych, a nieco łatwiejsze, o ile na inscenizację historyczną przeznaczone są odpowiednie środki, w przypadku np. drugiej wojny światowej. I tak, inscenizacjom towarzyszą nieraz spektakularne wybuchy, podpalenia, pieczołowicie przygotowane przez pirotechników. Czasem więc pole rekonstrukcyjne przypomina film akcji: efekty specjalne gwarantowane są i tu, i tu. Nietrudno domyślić się, że widzowie doceniają taką widowiskowość. Jest to taki szczególny rodzaj estetyzacji walki i wojny zapożyczony z estetyki filmowej czy gier komputerowych – a wzmocniony przez to, że ziemia naprawdę sypie się na głowę, a bębniaki w uszach „pękają”.

Na formę tzw. imprez historycznych, inscenizacji często (lub też – najczęściej, choć nie zawsze) ma wpływ kształt dzisiejszych imprez masowych. I choć odtwórcy niejednokrotnie pomstują, iż ich działaniom towarzyszy konsumpcja kiełbasek z grillu

³ Trudno wymienić wszystkie portale poświęcone rekonstrukcji historycznej. Przytoczę więc tylko kilka przykładów. Bez trudu można odnaleźć profile grup rekonstrukcyjnych oraz profile poświęcone odtwórstwu na portalu społecznościowym facebook. Do popularnych stron należą np. www.dobroni.pl, www.freha.pl czy www.bagrit.pl.

z rozstawionych na takiej imprezie stoisk (Szlendak et al. 2012), godzą się jednak przedstawiać swoje umiejętności w takich warunkach, znają bowiem wymagania odbiorców, schemat dzisiejszych imprez masowych i prawa festynu. Przez to obecność – bądź nieobecność – publiczności na tego rodzaju imprezach jest swoistym probierzem smaku, potrzeb i upodobań dzisiejszych odbiorców. Jednocześnie taki, a nie inny rodzaj atrakcji zapewnia ewentualnych sponsorów, przychyłność gminy itd. I choć rekonstrukcje spotykają się z krytyką z powodu swej jarmarczności⁴, trzeba też krytycznie spojrzeć na kulturę, która tej jarmarczności sprzyja i czyni z niej obowiązującą formę istnienia najróżniejszych zjawisk w przestrzeni publicznej oraz spędzania wolnego czasu.

Ów czas wolny to kolejny element wikłający odtwarzanie przeszłości w teraźniejszość. Odtwórstwo jest zjawiskiem współczesnym też o tyle, że wpisuje się w pełni w obecny w naszej kulturze podział czasu. Jak pisze Ryszard Kantor, mamy teraz o wiele więcej czasu na zabawę (2011, s. 35). Istnienie czasu wolnego napędza rekonstrukcję. Poświęcają jej czas wolny tak odtwórcy, jak widzowie. I mimo iż dla wielu osób odtwórstwo to także praca, kojarzenie jej z hobby jest jak najbardziej trafne (Szlendak et al. 2012). Z tego bierze się jednak często niepoważny stosunek do tego zjawiska. Traktowanie go jako lekkiej zabawy, za którą nie stoi nic więcej poza czężą rozrywką (zob. Barchunova, Beletskaja 2004; Kantor 2011). Tego rodzaju postrzeganie odtwórstwa zdecydowanie stoi w sprzeczności ze stanowiskiem rekonstruktorów, którzy, choć nie stronią od rozrywki i ludycznych aspektów swojego zajęcia, niejednokrotnie też traktują je jako poważne studia, pewien mózół, a niezrozumienie ze strony odbiorców ich irytuje. Ponoszą jednak w tym przypadku konsekwencje wpisania swojej działalności w formy kultury popularnej i przenikania jej do sfery publicznej. To kwestia wyboru, istnieją bowiem grupy, którym podobne skojarzenia tak dalece nie odpowiadają, że nie pokazują swych umiejętności przed widzami, pozostawiając je dla siebie i ewentualnie grona innych odtwórców.

Przyglądając się rekonstrukcji historycznej nietrudno więc dojść do wniosku, że przynależy ona do kultury współczesnej. Świadczy o tym tak forma zjawiska, jak czynione w jej ramach interpretacje zajęć historycznych często odnoszonych do współczesnych wydarzeń. W przypadku odtwórstwa ta zależność zyskuje jeszcze jeden wymiar. Otóż zaangażowanie w rekonstrukcję historyczną to często także manifest kontestacji dzisiejszej kultury, jej wartości i próba pewnej ucieczki od teraźniejszości (Radchenko 2006, s. 132; Szlendak et al. 2012). W tym rozumieniu odtwórstwo, choć powiela formy dzisiejszych fenomenów kulturowych, stanowi jednak krytykę ich treści. Zależność jest tu skomplikowana, a uwikłanie wielopiętrowe, lecz odtwórcy często z lubością wskazują cenniejsze cechy dawnych epok oraz swoisty upadek naszej. Niejednokrotnie to kontestacja współczesności kieruje ich do zainteresowania przeszłością, wskazując możliwość odkrycia i przywołania odmiennych wartości.

⁴ Uczciwie należy dodać, że nie wszystkie wydarzenia rekonstrukcyjne mają ów festynowy charakter. Te jednak zdecydowanie lepiej przebijają się do świadomości uczestników kultury, one też są najpełniej widoczne w sferze publicznej.

Te ogólne relacje przeszłość-współczesność widoczne w rekonstrukcjach historycznych wyznaczają ramy dla drobiazgowych, nasyconych szczególnie etnograficznym studium nad zakorzeniem odtwórstwa tak w dawności, jak terażniejszości. Takie właśnie dociekania przedstawiają zaprezentowane dalej artykuły.

Pierwszy z nich, Olgi Pawlik, skupia się na odtwarzaniu dawnej religii słowiańskiej przez dzisiejszych pogan. Mimo iż autorka nie pisze wyłącznie o rekonstruktorach, a raczej o samym procesie przywoływania wierzeń i praktyk, jest to temat dla ruchu odtwórczego ważki. Część jego członków wyznaje bowiem rodzimą wiarę, łącząc tym samym praktykę rekonstruowania życia dawnych Słowian z wiarą w tę samą religię, którą oni praktykowali. Jak jednak pokazuje Olga Pawlik, dzisiejsze zrekonstruowane pogaństwo, to religia o charakterze współczesnym, stanowiąca odpowiedź na potrzeby dzisiejszego człowieka, a także rodząca się w relacji do dwudziestowiecznego chrześcijaństwa i ruchu New Age. I choć to przede wszystkim opinia badaczki, a nie samych rodzimowierców przekonanych o ciągłości swojej religii, wnikliwie pokazuje ona skomplikowane współczesne uwarunkowania odtwarzania czy wywoływania przeszłości.

Inny rodzaj wpływu współczesności na odtwórstwo historyczne opisuje Katarzyna Turczyn. Na przykładzie projektowania i przygotowywania strojów przez tancerzy tańca dawnego pokazuje, jak duży wpływ na tworzenie ubioru ma jego dzisiejsza funkcja – zaprezentowanie w tańcu na pokazach. Współczesne zastosowanie, nie zaś bezwzględna zgodność z oryginałem z odtwarzanej epoki, zdaje się dominującym czynnikiem w podejmowaniu decyzji, w jaki sposób taki strój powinien wyglądać, z czego winien być uszyty itd. Artykuł Katarzyny Turczyn najdobitniej pokazuje, że nie zawsze o autentyczności w odtwórstwie decyduje przeszłość, czasem terażniejszość. Jak pisze autorka, dostosowanie stroju historycznego do scenicznych wymogów współczesności nie zakłóca wrażenia autentyczności, a wręcz są przypadki, gdy je wzmacnia. Wówczas rekonstruowanie przeszłości z rozmysłem dostosowywane jest do współczesnych form.

O czerpaniu inspiracji ze współczesnych fenomenów kulturowych mówi też artykuł Katarzyny Antoszewskiej. Autorka pokazuje relację między różnymi formami fantastyki a rekonstrukcją historyczną. Z jednej bowiem strony, fantastyka jest tym, co w odtwórstwie wartościowane negatywnie – zmyśleniem (w odróżnieniu od prawdziwej historii), z drugiej zaś pewne zjawiska fantasy – gry fabularne (RPG, LARP) przenikają do rekonstrukcji historycznej na zasadzie dalekiej analogii, podobieństwa, ale i pozaodtwórczych pasji. W artykule tym najpełniej widać zależności między istnieniem określonych form kulturowych – odgrywaniem ról w konkretnych, tworzonych światach – i wypełnianiem ich różnymi treściami: historycznymi czy fantastycznymi, zależnie od szczegółowych zainteresowań.

Każdy z omawianych tekstów przedstawia inny aspekt pewnej pułapki, w jaką wpadają rekonstruktorzy w zderzeniu z rzeczywistością. Chcąc możliwie pełnie zanurzyć się w przeszłości, nie są w stanie umknąć współczesności. To zawieszenie między pragnieniem ideału – odtworzeniem przeszłości we wszystkich jej szczegółach, by nie raziła terażniejszością – oraz funkcjonowaniem w dzisiejszej rzeczywistości rządzącej

się określonymi prawami stanowi cechę charakterystyczną odtwórstwa. Odtwórcy, zwrócenie w stronę przeszłości, aktywnie współtworzą współczesną kulturę. Paradoksalnie wynikiem ich działań jest nie tyle przywrócenie – rekonstrukcja – przeszłości, a stworzenie zjawiska mocno osadzonego w prawach współczesności. W tym względzie rekonstrukcja historyczna stanowi fenomen, którego analiza z pewnością może nam wiele powiedzieć o dzisiejszej kulturze. Takie też jest zadanie antropologów podejmujących ten temat. Natomiast wspomnianą kwestię, czy rekonstrukcja historyczna potrafi powiedzieć coś o odtwarzanej przeszłości, pozostawiamy historykom.

LITERATURA

- Agnew Vanessa 2004, Introduction: What is reenactment?, *Criticism*, vol. 46, no. 3, s. 327–339.
- Bogacki Michał 2010, 'Wżywanie się' w przeszłość – odtwórstwo historyczne a nauka, [w:] *Recepcja kultury średniowiecznej w humanistyce*, red. K. Obremski, J. Wenta, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń, s. 153–196.
- Barchunova Tatiana, Beletskaia Natalia 2004, Without fear and reproach: the Role-Playing Games community as a challenge to mainstream culture, *Sibirica*, vol. 4, no. 1, s. 116–129.
- Domąńska Ewa 1999, *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*, Wydawnictwa Poznańskie, Poznań.
- Frost Warwick, Laing Jennifer 2013, *Commemorative events: Memory, identities, conflict*, Routledge, London–New York.
- Gapps Stephen 2009, Mobile monuments: A view of historical reenactment and authenticity from inside the costume cupboard of history, *Rethinking History*, vol. 13, no. 3, s. 395–409.
- 2002, *Performing the past: a cultural history of historical reenactments*, praca doktorska, University of Technology, Sydney.
- Groot de Jerome 2009, *Consuming history. Historians and heritage in contemporary popular culture*, Routledge, USA–Canada.
- Handler Richard, Saxton William 1988, Dyssimulation: Reflexivity, narrative and the quest for authenticity in "Living History", *Cultural Anthropology*, vol. 3, no. 3, s. 242–260.
- Kantor Ryszard 2011, Społeczeństwo konsumpcji zabawy. Przypadek polski, [w:] *Wąż w Raju. Zabawa w społeczeństwie konsumpcyjnym*, red. Tadeusz Paleczny, Ryszard Kantor, WUJ, Kraków, s. 31–55.
- Kuczyńska Anna 2012, Odtworzyć, doświadczyć, pokazać... Rekonstrukcje historyczne na ulicach Warszawy między pamięcią monumentalną a spektaklem, [w:] *Antropolog w mieście i o mieście*, Łódzkie Studia Etnograficzne, t. 51, red. Grażyna Karpińska, PTL, Wrocław–Łódź, s. 89–116.
- Kwiatkowski Piotr T. 2008, *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Magelssen Scott 2004, Living history museums and the construction of the real through performance, *Theatre Survey*, vol. 1, s. 61–74.
- Radchenko Daria 2006, Simulating the past: Reenactment and the quest for truth in Russia, *Rethinking History*, vol. 10, no. 1, s. 127–148.
- Szlendak Tomasz et al. 2012, *Dziedzictwo w akcji. Rekonstrukcja historyczna jako sposób uczestnictwa w kulturze*, NCK, Warszawa.
- Tokarska Sylwia 2013, *Kobiety w polskiej rekonstrukcji historycznej. Stereotypy i role w grupie*, praca licencjacka, Instytut Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Gdańskiego.
- Turner Rory 1989, The play of history: Civil War reenactments and their use of the past, *Folklore Forum*, vol. 22, no. 1–2, s. 54–61.

KAMILA BARANIECKA-OLSZEWSKA

FORWARD TO THE PAST! HISTORICAL REENACTMENT
BETWEEN HISTORY AND PRESENT

Key words: Historical reenactment, Public sphere, Historical cognition, Popular culture, Poland

Historical reenactment can be analyzed both as a method of cognizing the past and as a contemporary phenomenon reflecting needs and attitudes of presently living people. The article shows tension between past and present which is inherently inscribed in historical reenactment. Presenting reenactors' daily struggles with anachronisms the author agrees with the idea that reenacting the past can tell us more about the present. Moreover, she depicts relations of reenactment to the present as an important subject for anthropological interpretation and outlines directions of such analysis which can contribute to the understanding of a role of representations of history in contemporary culture.

K. B.-O.

Adres Autorki:

Dr Kamila Baraniecka-Olszewska

Instytut Archeologii i Etnologii PAN

Al. Solidarności 105, 00-140 Warszawa

e-mail: kamila.baraniecka@gmail.com



Pola Chwały, Niepołomice 2012, fot. Kamila Baraniecka-Olszewska